

Wpisany przez Арцём Ткачук
19.12.2021 00:00



Dla znacznej liczby Białorusinów wieś jest źródłem najbardziej wzruszających wspomnień. Świąteczny stół w tym „krajobrazie” odgrywa ważną rolę. Niestety, świętowanie w domach na wsi odbywa się coraz rzadziej, starsze pokolenie odchodzi, a młodzież gromadzi się wokół miast. Są jednak dni, w których liczba mieszkańców wiosek znacznie wzrasta. Na przykład, gdy „miasto” jedzie na kolędę do swoich bliskich. O tym rozmawiamy z nowodworskim proboszczem ks. Jerzym Kuźmichem.† – **Ks. Jerzy, kogo jest więcej na wielkie święta w kościele w Nowym Dworze: miejscowych czy przyjezdnych?**

– To zależy od pewnych okoliczności. Przed pandemią było więcej przyjezdnych. Oczywiście zebrało się wielu parafian, ale ich rodzin i przyjaciół było mniej więcej dwa razy tyle. Po covidzie liczba ta znacznie spadła. Teraz gości jest może półtora razy więcej. Jednak ludzie i tak przyjeżdżają, aby spędzić święta w kręgu najbliższych.

Lecz tutaj również wszystko jest zmienne – w tym roku na Wielkanoc było mniej ludzi niż w zwykłą niedzielę. Później wierni przyzwyczaili się już trochę do pandemii, to na odpust było ich więcej, w dniu św. Jerzego też.

Wpisany przez Арцём Ткачук
19.12.2021 00:00

